

Katarzyna Polak, Korneliusz Kuczykowski

ZAMEK BISKUPÓW WARMIŃSKICH
W LIDZBARKU WARMIŃSKIM
PRACE KONSERWATORSKIE ELEWACJI I PIWNIC

Przeprowadzone prace konserwatorskie i restauratorskie elewacji i piwnic lidzbarskiego zamku oprócz dostrzegalnej poprawy estetyki znacząco ulepszyły stan techniczny budynku i jego elementy. Nieograniczony dostęp do elewacji pozwolił na przeprowadzenie badań konserwatorskich i architektonicznych. Zidentyfikowano i sklasyfikowano zachowany budulec oryginalny oraz wprowadzone materiały wtórne, potwierdzając budowlane dzieje zamku.

Prace konserwatorskie i restauratorskie elewacji, wieżyczek narożnych, wieży oraz piwnic w skrzydle północnym realizowane były w latach 2015-2016 w ramach dużego projektu „Konserwacja i restauracja XIV-wiecznego zamku w Lidzbarku Warmińskim – perły architektury gotyckiej w Polsce – II etap”[1] obejmującego również konserwację i restaurację malowideł w krużgankach, badania archeologiczne[2], architektoniczne[3] i konserwatorskie[4], kwerendę archiwalną[5], prace budowlane: remont dachów i poddaszy, wymianę instalacji oraz organizację wystawy w piwnicach i inne działania.

1 Współfinansowanego z programu „Konserwacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego” w ramach wsparcia udzielonego z funduszy norweskich i funduszy EOG pochodzących z Islandii, Lichtensteinu, Norwegii oraz ze środków krajowych.

2 Badania prowadził zespół pod kierunkiem Andrzeja Gołembnika.

3 J. Strużyński, Badania architektoniczne zamku w Lidzbarku Warmińskim, Olsztyn, listopad 2015, mps Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

4 Badania in situ i laboratoryjne prowadził zespół konserwatorów pod kierunkiem Katarzyny Polak.

5 D. Bogdan, Zagraniczne kwerendy archiwalne w Berlinie i Sztokholmie oraz kwerenda uzupełniająca w archiwach olsztyńskich do tematyki zamku biskupiego w Lidzbarku Warmińskim przeprowadzone w 2016 roku, mps w posiadaniu autorki oraz archiwum Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.



1. *Miasto i zamek z przedzamczem na dokumencie z 1629 roku. W tym czasie bryła zamku miała wygląd zbliżony do obecnego, autor przedstawił jednak wizerunek historyczny lub symboliczny, z istniejącą wieżą północno-wschodnią, sygnaturką (wzniesioną około połowy XVI wieku), mostami i młynem oraz nieistniejącymi w tym czasie trójkątnymi szczytami. Źródło: Mapa Folwarku Wielochowo, Lidzbarka Warmińskiego miasta i części zespołu zamkowego z 1629 roku (zatarta data wpisana ołówkiem na jej obrzeżu) = sygnatura Kriegsarkivet Stockholm, USFP (Utlandska Stads-och fastningsplaner), Tyskland Heilsberg 1629.*

Monumentalna i zwarta sylweta lidzbarskiego zamku oraz wyjątkowo jednorodny, wręcz purystyczny wystrój zewnętrzny zostały ukształtowane podczas wznoszenia siedziby biskupów warmińskich wraz z programem funkcjonalno-przestrzennym[6]. Pomimo wielu remontów po kolejnych katastrofach budowlanych oraz rozbudów obecny wygląd wynika w dużym stopniu z konserwatorskiej odbudowy i regotyzacji zamku zrealizowanej w duchu steinbrechtowskim w latach 20. i 30. XX wieku pod kierunkiem Karla Haukego. Budowla stwarza wrażenie homogeniczności aranżacyjnej oraz warsztatowej, zachowane są jednak nawarstwienia wskazujące na wielość działań prowadzących do osiągnięcia obecnego kształtu. Poszczególne fazy budowy można identyfikować za sprawą niuansów wynikających ze zróżnicowania warsztatu, stanu zachowania i cech fizycznych historycznego budulca, nawet jeśli w zamierzeniu nie miały się odróżniać. Większość spośród tych zróżnicowanych chronologicznie składników tkanki budowlanej elewacji zewnętrznych, niezwykle istotnych dla wartości autentyczności zabytku, udało się zidentyfikować w trakcie badań technologicznych prowadzonych równolegle z pracami konserwatorskimi.

6 Zrealizowany w znacznym stopniu pierwotny programu architektoniczny i funkcjonalny nawiązywał wprost do typu „klasycznego" krzyżackiego zamku konwentualnego, odpowiadając z założenia regułom życia klasztornego, zasadniczo odmiennego od potrzeb stale powiększającego się dworu stolicy biskupiej.

Przedstawienie wyników badań oraz prac konserwatorskich dotyczących w istocie dość złożonej struktury budowlanej należy poprzedzić krótkim przybliżeniem genezy powstania obiektu, z wyszczególnieniem etapów budowlanych i przeobrażeń kluczowych z punktu widzenia kompozycji architektonicznej elewacji zewnętrznych zamku.

Kwestie dotyczące dziejów budowlanych zamku stanowiły przedmiot wielu studiów i rozważań badaczy dawnej architektury, poczynając od połowy XIX wieku po czasy współczesne[7]. Obecnie wciąż niewiele wiadomo na temat dokładnej lokalizacji i kształtu pierwszej warowni wczesnośredniowiecznej w Lidzbarku[8]. Według zapisów kronikarskich Piotra z Dusburga położona w rozwidleniu rzek Łyny oraz Symsarny osada obronna plemienia Pogezanów o nazwie Lecbark została przejęta przez Zakon około 1240 roku[9]. Niezwłocznie umocniona i rozbudowana stała się, podobnie jak wiele innych zdobytych grodów pruskich, kolejnym przyczółkiem zbrojnej akcji kolonizacyjnej. Wkrótce ziemno-drewniana strażnica została okresowo zajęta i zniszczona na skutek pierwszego powstania Prusów (1242-1249). Następnie w wyniku uposażeń gruntowych dokonanych na mocy układów pomiędzy Zakonem i Kościołem, zawartych w roku 1251 i 1254, na krótko znalazła się w posiadaniu biskupów warmińskich[10]. Ze względu na brak zapisów w akcie erekcyjnym warmińskiej kapituły katedralnej, wystawionym w Lidzbarku przez biskupa Anzelma w czerwcu 1260 roku[11], należy przypuszczać, że zamek znajdował się wówczas nadal pod kontrolą Zakonu lub nie został odbudowany po zniszczeniach pierwszego powstania pruskiego. Niedługo potem, podczas kolejnego buntu przeciw Krzyżakom (1261-1273), został ponownie opanowany przez Prusów. Aktywne zasiedlanie obszaru wokół kształtującego się

7 Ostatnim, wydaje się najbardziej wyczerpującym opracowaniem podejmującym próbę zebrania oraz weryfikacji dotychczasowych ustaleń dotyczących przekształceń architektury zamku poszerzonych, także poprzez własne badania historyczno-architektoniczne, jest monografia Wojciecha Wółkowskiego, *Zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim – dzieje budowlane i problemy konserwatorskie*, Olszyn: Muzeum Warmii i Mazur, 2016.

8 Do najwcześniejszego okresu dziejów zamku lidzbarskiego z XIII w. brakuje źródeł pisanych, stąd zdani jesteśmy na informacje pochodzące z późniejszych przekazów kronikarskich: *Archivum vetus et novum Ecclesiae Archipresbyteralis Heilsbergensis. Ex variis Historiae Prussiae Scriptoribus ca. P. R. D. Georgio Adalberto Heide, Canonico Culmensi, Archipresbytero Parochis Heilsbergensi collectum*, hrsg. v. C. P. Woelky, [w:] *Scriptores Rerum Warmiensium*, Bd. 2, *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. 8, Braunsberg 1889, s. 597-758; J. Plastwich, *Chronicon de vitis episcoporum Warmiensium*, hrsg. v. C. P. Woelky, [w:] *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. 1, Braunsberg 1866, s. 60; *Die Heilsberger Chronik von Martinus Oesterreich*, hrsg. v. C. P. Woelky, *Scriptores Rerum Warmiensis*, Bd.2, *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. 8, s. 220-248; zob. M. Oesterreich, T. Treter, M. Treter, *Kronika lidzbarska*, wydał krytycznie C. P. Woelky, tłum. bp J. Wojtkowski, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 2008; *Chronicon terrae Prussiae* (Peter v. Dusburg), hrsg. v. M. Toeppen, [w:] *Scriptores Rerum Warmiensis*, Bd. 1, s. 3-269. Z kolei już dla XIV w. zachowały się przekazy źródłowe wydane drukiem w *Kodeksach Dyplomatycznych Warmińskich (Codex Diplomaticus Warmienisis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands)*, Bd. 1 (1231-1340); Bd. 2 (1341-1375), Bd. 3 (1376-1424), Bd. 4 (1424-1435) wydawanych w latach 1860-1935.

9 Peter v. Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. 1, Leipzig 1861, ss. 3-269, tu: pars 3, cap. 27, s. 65.

10 *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. 1, Mainz 1860, nr 26 (27 IV 1251), s. 47-49; nr 31 (27 XII 1254), s. 61-64.

11 Tamże, nr 48, s. 28-29.

miasta (Heilsberg) około 1300 roku wskazuje na istnienie w tym czasie zamku jako centrum administracyjnego. Aktem końcowym powstawania miasta było wystawienie przywileju lokacyjnego[12]. W dokumencie stwierdzono między innymi, że lokator, Johannes von Köln, i jego prawni następcy otrzymają połowę dochodów ze znajdującego się pod zamkiem młyna – *nostri molendini sub castro*. Ta zdawkowa informacja wskazuje jedynie bardzo ogólnie na usytuowanie pierwotnego zamku w bezpośrednim sąsiedztwie, także bliżej nieokreślonego, młyna biskupiego. Jednocześnie należy zaznaczyć, że przyjęta dotychczas dość powszechnie hipoteza o lokalizacji gotyckiej warowni na miejscu byłego grodu pruskiego nie znalazła potwierdzenia w trakcie ostatnich badań archeologicznych[13].

Na przełomie XIII i XIV wieku w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach rozpoczął się etap budowy zamków murowanych. Dotychczasowy krzyżacki gród drewniano-ziemny nie spełniał należycie w tym czasie swojej podstawowej funkcji obronnej oraz nie stanowił odpowiedniej siedziby administracyjnej czy politycznej[14].

Budowę nowej okazałej, trzeciej po Braniewie oraz Ornecie, rezydencji stanowiącej centralny ośrodek władzy biskupiej na Warmii rozpoczęto około połowy XIV wieku. Pierwszy etap, poprzedzony niezbędnymi pracami ziemnymi oraz hydrologicznymi, musiał przebiegać stosunkowo sprawnie, gdyż został zakończony jeszcze przed rozpoczęciem ostatniej ćwierci XIV wieku.

Według przekazów kronikarskich dziekana kapituły warmińskiej Jana Plastwiga zawartych w „Chronicon de vitis Episcoporum Warmiensium" oraz wtórnych wobec nich zapisków „Kroniki lidzbarskiej" Marcina Oesterreicha i „Dziejów Prus" Jana Leo rozpoczęcie budowy murowanego zamku przypadło na czas rządów biskupa Jana z Miśni (1350-1355)[15]. W tym czasie wzniesiono dolne partie murów obwodowych, opatrzonych szerokimi występami, tworzącymi rodzaj pseudoryzalitów rozmieszczonych w narożach południowo-wschodnim i północno-zachodnim, na skraju południowym elewacji zachodniej oraz w narożu północno-wschodnim, stanowiącym prostopadłościenną podstawę, podwyższonej w kolejnym etapie, wielobocznej wieży głównej.

W czasie panowania biskupa Jana II Stryprocka, przypadającym na lata 1355--1375, podwyższono mury obwodowe i wytyczono wewnętrzne podziały

12 Tamże, nr 142, s. 246-248.

13 Zob. A. Gołembnik, D. Zawada, *Wstępne wyniki badań archeologicznych prowadzonych na zamku w Lidzbarku Warmińskim w latach 2014-2015 – wybrane zagadnienia,* [w:] *Konserwacja i restauracja XIV-wiecznego zamku w Lidzbarku Warmińskim – perły architektury gotyckiej w Polsce*, red. J. Weihs, Olsztyn: Muzeum Warmii i Mazur, 2016, s. 38-80.

14 Już wcześniej, w l. 1315-1321 Lidzbark stał się przejściowo rezydencją biskupa Eberharda z Nysy. W l. 1335-1342 mieszkał w nim wójt Warmii Henryk von Luter, zaś w 1340 r. także kasztelan Mikołaj.

15 *Heilsberger Chronik*, s. 26, J. Plastwig, *Chronicon de vitis Episcoporum Varmiensium*, Cracowiae 1685, s. 60.

skrzydeł zamkowych, wykonano także część sklepień dwukondygnacyjnych piwnic i przyziemia, jak również opory sklepień krużganka.

Większość najważniejszych prac budowlanych zakończono najpewniej jeszcze przed śmiercią kolejnego biskupa warmińskiego Henryka Sorboma, zmarłego w roku 1401. Uwzględniając przyjęty model regularnego zamku-klasztoru[16] oraz związane z tym analogie, można przypuszczać, że w pierwszej kolejności wzniesiono budynek południowy, wyposażony w przejazd bramny zlokalizowany na osi elewacji frontowej oraz obszerne, przesklepione komnaty drugiej kondygnacji, z refektarzem w części zachodniej i przeciwległą kaplicą, rozdzielone niewielkimi pomieszczeniami nadbramnymi. Następnie ukończono skrzydło wschodnie, styczne z kaplicą poprzez wnętrze zakrystii odgradzającej dwie następne większe izby, być może mieszkalne, ulokowane w dalszej północnej części budynku. Jako kolejne wzniesiono skrzydło północne, z gospodarczym przyziemiem mieszczącym kuchnię zamkową oraz mieszkaniem biskupa i salą audiencyjną na piętrze. Ukończone jako ostanie i stosunkowo słabo rozpoznane skrzydło zachodnie mieściło szkołę zamkową w przyziemiu oraz zlokalizowany powyżej refektarz. Oba ostatnie budynki miały zdwojony poziom spichrzowo-obronny. Do komunikacji pomiędzy piętrami służyły schody osadzone w murach skrzydeł południowego, północnego, wschodniego oraz być może zachodniego, ponadto dwukondygnacyjne, arkadowe krużganki.

W sposób oczywisty zastosowany schemat rozplanowania wnętrz zamku wywarł decydujący wpływ na artykulację elewacji zewnętrznych. Odzwierciedleniem skali oraz funkcji pomieszczeń zgrupowanych w obrębie poszczególnych kondygnacji były, podobnie jak współcześnie, formy otworów elewacyjnych tworzących wyraźnie zhierarchizowane układy horyzontalne zróżnicowane pod względem wielkości, kształtu wykrojów i sposobu opracowania ościeży. Główne dominanty bryły architektonicznej, oprócz strzelistej wieży głównej, stanowiły wówczas prawdopodobnie dekoracyjne szczyty schodkowo-sterczynowe wieńczące wydzielone uskokowo odcinki elewacji (pseudoryzality). Elementy zewnętrzne powiązane bezpośrednio z zewnętrznymi murami zamku stanowiły, dobudowane na osi elewacji południowej, wąskie przedbramie w postaci szyi połączonej z przejazdem w murze parchamu oraz łącznik komunikacyjny gdaniska dobijający na skraju północnym elewacji zachodniej (zob. ilustr.1).

Niezmiernie ważną cezurą w dziejach budowlanych zamku lidzbarskiego był niewątpliwie rozległy i brzemienny w skutkach pożar w 1442 roku, w wyniku którego zniszczeniu uległa znaczna część pomieszczeń przyziemia, większość komnat na piętrach, dachy oraz szczyty wszystkich skrzydeł zamkowych. Pod-

16 Dyspozycja funkcjonalno-przestrzenna poszczególnych pięter zamku odpowiadała w znacznym stopniu podziałowi przyjętemu w zamkach krzyżackich. Kondygnacje piwnic i parter przeznaczone były na cele gospodarcze, piętro główne na cele reprezentacyjno-mieszkalne, poddasza na magazyny, w razie konieczności pełniły także funkcję obronną. Plan zamku lidzbarskiego ma analogie w zamkach krzyżackich w Gniewie i Golubiu.

czas odbudowy dokonano znaczącej modyfikacji pierwotnego układu funkcjonalno-przestrzennego. Prawdopodobnie wtedy bryła zamku uzyskała dzisiejszą formę z dekoracyjnymi czworobocznymi wieżyczkami na wolnych narożach. Wieżyczki doznały częściowych zniszczeń podczas kolejnego pożaru dachów skrzydeł w 1559 roku. W trakcie odbudowy wprowadzono nowożytne opracowania w postaci tynkowanych konsol, opasek blend i otworów okiennych. Bryłę zamku wzbogacono także o nowe elementy, między innymi sygnaturkę kaplicy oraz hełm stołpu, a w 1562 roku umieszczono tam również zegar z dwoma dzwonami.

Rosnące potrzeby dworu biskupiego wymusiły przekształcenia wnętrz, następnie rozpoczętą w pierwszej połowie XVI wieku, początkowo ograniczoną, rozbudowę zamku o kolejne człony zewnętrzne[17] dostawiane sukcesywnie do zasadniczego obwodu zamku właściwego. Budowa kolejnych aneksów naruszała bez wątpienia strukturę elewacji zewnętrznych, chociażby przez konieczność dowiązania murów oraz wykonania niezbędnych przejść komunikacyjnych. Charakter tych ingerencji jest obecnie trudny do określenia, przede wszystkim ze względu na przedwojenne prace konserwatorsko-restauratorskie. W latach 90. XVI wieku rozpoczęto budowę nowego skrzydła wspartego na parchamie północnym. Kilkupiętrowy budynek mieszczący apartament biskupa, zwany pałacem Batorego, objął w całości północną stronę podstawy wieży głównej oraz położony wyżej niewielki fragment muru elewacji północnej styczny z zewnętrznym korytarzem prowadzącym do niewielkiego, skrajnego pomieszczenia północnego (tzw. Izby Sybilli) zlokalizowanego na piętrze skrzydła wschodniego.

Schyłek XVII wieku można uznać już za początek okazałej rezydencji barokowej wznoszonej stopniowo z wykorzystaniem wcześniejszych obiektów na obszarze parchamu południowego. Ostatecznie powstał dwukondygnacyjny budynek połączony z elewacją południową zamku właściwego, trzema rozmieszczonymi symetrycznie ryzalitami, z wewnętrznymi przejściami na poziomie drugiej kondygnacji oraz pojedynczym w przyziemiu ryzalitu zachodniego. W latach 1752-1754 w północnej części wschodniego ryzalitu pałacu dobudowano prostopadły i zbieżny wysokością aneks, tak zwaną alkowę wpartą także o krawędź elewacji wschodniej zamku właściwego.

Od przeprowadzenia sekularyzacji Warmii w 1772 roku przez niemal całe kolejne półwiecze częściowo opuszczone i niewykorzystywane zabudowania warowni popadały w ruinę. W ostatniej ćwierci XVIII wieku rozebrano zewnętrzny pałac północny, co było zapewne podyktowane jego złym stanem technicznym. Na przełomie 1839 i 1840 roku rozebrano także pałac południowy. Postępująca degradacja zamku i kolejne rozbiórki zostały powstrzymane

17 Jako pierwszy powstał niepokaźny, piętrowy budynek, mieszczący łaźnię lub dodatkowe pomieszczenia mieszkalne, wybudowany pomiędzy pseudoryzalitem elewacji południowej i murem parchamowym.

dopiero na skutek przeprowadzonych w latach 1857-1859 prac adaptacyjnych pod kierunkiem architekta Jestera, zakończonych otwarciem sierocińca oraz szpitala dla sierot. Pomieszczenia mieszkalne dla wychowanków placówki urządzono w obrębie kondygnacji spichrzowych, co wymusiło zwiększenie wysokości wnętrz poddasza. Równocześnie powiększono wymiary otworów okiennych, nowe wykonano, nawiązując do oryginalnych wykrojów. W podobny sposób zmieniono większość otworów okiennych przyziemia. W oknach i drzwiach osadzono nową stolarkę. Dachy skrzydeł, krużganka i wieży pokryto łupkiem angielskim, usuwając przy tym sygnaturkę kaplicy. Ujednolicono także wygląd elewacji południowej, likwidując pozostałości zburzonego pałacu poprzez skucie tynków i zamurowania nadal istniejących przejść do dawnego ryzalitu środkowego, opracowanych odtąd w formie głębokich ostrołukowych blend mieszczących figury Madonny i świętego Józefa. Dodatkowo przelicowano mury w miejscu dawnej szyi bramnej. U podstawy elewacji wykonano nowy cokół wykonany z obrobionych bloków granitu. Wysokie, zewnętrzne ościeże przejazdu bramnego, osłaniające pierwotnie prowadnicę brony, zredukowano do wysokości przyziemia i zamknięto odcinkowym nadprożem dźwigającym węższą ostrołukową wnękę o lekko rozglifionych, ceramicznych ościeżach oraz skośnym parapecie, mieszczącą dwa rozmieszczone pionowo prostokątne otwory okienne. Podobnie opracowane blendy z przeźroczami wykonano na osiach zachodnich drugiej kondygnacji.



2. *Lidzbark Warmiński. Widok południowej elewacji zamku po pracach adaptacyjno-konserwatorskich zrealizowanych przez Karla Haukego w latach 20. i 30. XX wieku. Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 367/366/1*

Znaczący wpływ na obecny charakter elewacji miały prace konserwatorskie i kolejna adaptacja zamku, tym razem na cele muzealne, prowadzone w latach 1926-1936 i kończone w 1936-1944. Koncepcję opracował Karl Hauke na podstawie badań naukowych nad architekturą gotyku. Początkowo odsłonięto średniowieczne poziomy użytkowe w obrębie parchamu północnego oraz zachodniego. Stan techniczny murów wydawał się już wówczas bardzo zły. Podczas remontu poszczególnych skrzydeł przywrócono pierwotne wielkości i kształty otworów okiennych. Ujednolicono okna poddasza. W obrębie elewacji południowej odtworzono ostrołukowe nadproża otworów okiennych kaplicy i pierwotne formy tynkowanych ościeży na stronie zachodniej, pozostawiając przy tym dwustrefowy układ prostokątnych otworów okiennych. Odtworzono wysoką ostrołukową wnękę brony bramnej, likwidując przy tym obie edykuły z posągami. W 1936 roku przemurowano sklepienia otworów okiennych tak zwanego Małego Refektarza w części wschodniej piętra skrzydła północnego. Wnętrza ościeży,

podobnie jak w przypadku wysokich otworów okiennych elewacji wschodniej, wypełniono ceramicznym maswerkiem ze szkleniem witrażowym. Ponadto dokonano koniecznych napraw i uzupełnień obramień mniejszych otworów okiennych. Pracom restauratorskich poddano także wszystkie mury zewnętrzne, zdegradowane partie oraz strzępia rozebranych pałaców i przybudówek zostały w znaczącym stopniu uzupełnione lub przelicowane nową cegłą. Na wieżyczkach wykonano nowe tynki.

Zamek przetrwał II wojnę światową bez zniszczeń. Początkowo nie prowadzono większych prac remontowych, dokonując jedynie wymiany fragmentów poszycia dachów oraz koniecznych uzupełnień szklenia. W 1956 roku rozpoczęto remont refektarza w skrzydle południowym, przywracając przy tym pierwotne podziały otworów okiennych wraz ze stolarką, wykonano także wielopołaciowy dach wieży głównej, jednocześnie powtórzono prawdopodobnie tynkowany fryz pasowy obiegający wielobok wieży. W 1964 roku naprawiono dachy wieżyczek narożnych. Elewacje boczne i północną przelicowano lokalnie w obrębie przyziemia maszynowymi cegłami.

Budowa techniczna

Podczas obecnych prac konserwatorskich położono nacisk na identyfikację historycznych faz budowlanych, szczególnie w aspekcie techniki wykonania. Pobrano próbki cegieł, zapraw, wypraw i warstw malarskich w celu określenia ich budowy i właściwości. Ze względu na założony w projekcie zakres prac utrwalający konserwatorską koncepcję Karla Haukego oraz na stosunkowo dobry stan zachowania elewacji nie wykonywano prac rozbiórkowych lub większych przemurowań umożliwiających zazwyczaj analizę głębszych partii muru. Badania ograniczono zatem do powierzchniowych warstw elewacji dostępnych bez inwazji w strukturę. Pobrane próbki zapraw sklasyfikowano na podstawie cech makroskopowych oraz analizy składu. Dla lepszego zilustrowania budowy dla każdej próbki wykonano naszlif i fotografię kruszywa oraz tabelkę stratygraficzną (dla powłok farb). Wyniki opracowano w postaci kart próbek, które załączono do dokumentacji z badań[18].



3. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Elewacja północna wieżyczki północno-zachodniej. Czytelne są fazy budowy dzięki zróżnicowaniu wątku i sposobu murowania. Fot. Katarzyna Polak.*

18 Dokumentacja konserwatorska. Badania konserwatorskie na elewacjach zamku biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim. Opracowanie zespół pod kierunkiem K. Polak, 2016, mps, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.



4. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Zestawienie kształtów spoinowań wątków ceglanych na przykładzie elewacji wieżyczki południowo-wschodniej: a – wyraźne, dobrze zachowane opracowanie średniowiecznych spoin w miejscach ubytków wypraw tynkarskich fryzów pasowych; b – znacząco zatarte opracowanie spoin charakterystyczne dla dolnych i środkowych części elewacji; c – mniej regularny kształt spoinowań z licznymi późniejszymi uzupełnieniami w najwyższych partiach wieży. Fot. Korneliusz Kuczykowski.*

Budowa techniczna zamku jest czytelna i typowa dla średniowiecznej architektury krzyżackiej. Mury zostały posadowione na fundamentach z głazów narzutowych w układzie warstwowym, z zastosowaniem okrzesków oraz fragmentów ceramiki dla wyrównania lica i stabilizacji warstw. Wyższe partie elewacji wymurowano z cegły ceramicznej pełnej na zaprawie wapiennej (określonej typ „0") w układzie gotyckim, nietynkowane. Lokalnie (na elewacji wschodniej i częściowo w przyziemiu północnej) z dekoracyjnym ornamentem zendrówkowym. Ostrołukowy portal bramy wjazdowej oraz ościeża niszy bramnej wykonano z dokładnie obrobionych i spasowanych ciosów z jasnokremowego wapienia zbitego. Większość otworów okiennych występuje w wykrojach ostrołukowych, z bielonymi obecnie otynkowanymi glifami oraz ościeżami uskokowymi z cegieł lub kształtek ceramicznych. Strzelnice wykonano w formie otworów szczelinowych, a mniejsze przeźrocza (wtórne) są prostokątne lub zamknięte odcinkowo (murowane na krążynach), z prostymi ościeżami. Parapety są ceramiczne, wymurowane poziomo lub na skos. Najstarsze części wieżyczek narożnych wzniesiono w większości z cegły podobnej do zastosowanej na elewacjach głównych, lecz nieco mniejszej, również w układzie gotyckim. Zaprawa (typ „01") wyróżniona w dolnej części wieżyczek jest zbliżona do tej na wcześniej wzniesionych murach[19], co należy tłumaczyć trwałością tradycji techniki wykonania oraz stosowaniem lokalnie dostępnych materiałów (wapna, piasku kopalnego itp.). Zaprawa w spoinach była opracowana starannie, z podcięciem i często stosowanymi pionowymi nacięciami. Dbałość o regularny kształt spoinowań zanika stopniowo w obrębie kolejnych chronologicznie kondygnacji, wieżyczek (zaprawa typ „02")[20], tam opracowanie spoiny nie jest już takie staranne, nie są widoczne podcięcia, miejscami zapra-

19 Należy podkreślić, że zaobserwowane nieznaczne różnice w fakturze i barwie spoinowań (np. na licu elewacji wschodniej poniżej wieżyczki południowo-wschodniej) mogą wynikać z czasowego wstrzymania prac w końcowej fazie budowy murów zewnętrznych zamku.

20 Trzeba zaznaczyć, że na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono obecność dwóch rodzajów zapraw murarskich o znacząco zbliżonych właściwościach (barwa, struktura, tekstura, rodzaj wypełniacza), lecz różnym opracowaniu powierzchni oraz ilości kruszywa. Pierwszy rodzaj, powiązany z przytoczonym sposobem opracowania spoin, obejmuje kondygnacje I i II; drugi, z nieregularnie ukształtowaną (jedynie zgarniętą) spoiną, pozbawioną charakterystycznych rys i podcięć występuje na obszernych fragmentach kondygnacji III.



5. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Przykład czerwonej warstwy barwnej znajdującej się bezpośrednio na zaprawie, co widać na fotografii mikroskopowej przekroju. Fot. Korneliusz Kuczykowski.*



6. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Przekrój zaprawy średniowiecznej z czerwoną warstwą barwną (powiększenie siedmiokrotne). Fot. Justyna Kulesza.*

wa roztarta jest na lico cegły. Fryzy i blendy opracowano jednowarstwowym tynkiem o gładkiej powierzchni. Na powierzchniach niektórych elementów wieżyczek: na tynkach, zaprawach w spoinach, a także na elewacjach zamku w zagłębieniach spoin w miejscach osłoniętych stwierdzono obecność warstw barwnych. Były to co najmniej dwie różne monochromatyczne warstwy czerwieni. Szczątkową szaroniebieską monochromię znaleziono na pozostałościach tynków w blendach wieżyczek. Zachowane były niewielkie, acz w licznych miejscach, warstwy barwy czarnej, które należy interpretować jako sadzę pozostałą po pożarach. Obecność warstw barwnych można wiązać z nowożytnymi rozbudowami i koniecznością ujednolicenia, scalenia kolorystycznego bryły zamku i pałaców. W czasach nowożytnych intensywnie dekorowano wnętrza zamku, można zatem przypuszczać, że dbano również o elewacje. Pokrywanie elewacji czerwoną monochromią było spotykane zarówno na elewacjach średniowiecznych jak i barokowych[21].

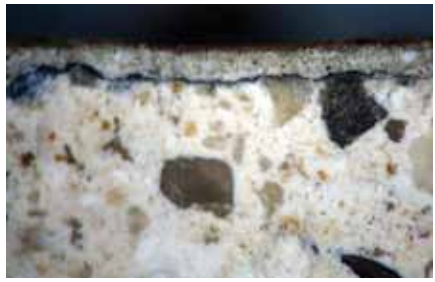
Remonty konserwatorskie prowadzone w ciągu XIX i początku XX wieku to przede wszystkim przywrócenie ostrołukowych otworów okiennych oraz ujednolicenie elewacji – zasłonięcie śladów po dobudowanych pałacach. Nowo wymurowane ościeża wyróżniają się nieco mniejszą cegłą, o gładszym licu oraz zastosowaniem zaprawy z zawartością cementu. Zaprawy stosowane w tym czasie klasyfikowano jako typ 1, typ 2, typ 3. Uzupełnienia i rekonstrukcje prowadzono z pieczołowitością, stosując budulec i opracowanie nawiązujące do elementów średniowiecznych oraz formy neogotyckie jak profilowane ceramiczne maswerki wysokich otworów okiennych czy dekoracyjne obramienie szkliwionymi kształtkami zrekonstruowanej niszy bramnej, dobrze korespondujące z historyczną tkanką architektoniczną. Dbając o dobrą jakość materiałów, nie zapomniano także o właściwym odbiorze estetycznym. Widać to w starannym spoinowaniu uzupełnień ceglanych wraz z podkuwaniem lica nowo wstawianych cegieł w celu ich „postarzenia". Tynki były gładko zatarte, o równej powierzchni i starannie wyprowadzonych krawędziach[22]. Według

21 Zob. elewacje warmińskich kościołów w Głotowie i Międzylesiu.

22 Zbliżone opracowania odnaleziono także w obrębie maswerku południowego otworu okiennego elewacji wschodniej oraz miejscowo na licu elewacji południowej.



7. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Wtórna, cienka zacierka malowana na czerwono na wcześniejszej zaprawie z warstwą zanieczyszczeń (sadzy?) na konsoli. Fot. Korneliusz Kuczykowski.*



8. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Przekrój próbki z konsoli. Na średniowiecznym tynku widoczna ciemna warstwa zabrudzeń, a na nich zacierka mineralna z warstwą czewieni. Fot. Justyna Kulesza.*

obecnych kryteriów estetycznych były one opracowane zbyt sztywno, mechanicznie. Zdecydowanie gorsze, zarówno pod względem techniki wykonania jak i estetyki, były powojenne uzupełnienia lica i przemurowania obejmujące głównie przyziemia elewacji zachodniej i północnej.

W otworach okiennych zamontowano stolarkę nowożytną i współczesną o zróżnicowanej konstrukcji, wypełnioną szkleniem płaskim i witrażowym, oraz witraże w stalowych ramach.

Prace konserwatorskie i restauratorskie

Prace konserwatorskie i restauratorskie prowadzono od marca 2015 do kwietnia 2016 roku[23]. Konserwacja i restauracja objęła w sumie około 5 tysięcy metrów kwadratowych elewacji oraz piwnice skrzydła północnego. Celem prac była zarówno poprawa stanu technicznego jak i estetyki elewacji. Pozostawiono materiały z różnych faz, ślady opracowania kolorystycznego elewacji, przemurowań i uzupełnień, o ile wynikały one ze spójnej koncepcji i nie miały niekorzystnego działania na substancję zabytkową i estetykę zabytku. Wszystkie materiały średniowieczne, a szczególnie zaprawy i wyprawy jako szczególnie cenne, poddano konserwacji i zabezpieczono. W trakcie prac odtworzono okienka piwniczne na elewacji północnej i wschodniej w związku z przywróceniem historycznego poziomu gruntu na wschodzie oraz adaptacją piwnic skrzydła północnego.

23 Głównym wykonawcą prac budowlanych było Przedsiębiorstwo Budowlane „Skorlutowski". Prace konserwatorskie prowadził zespół Katarzyny Polak. Na elewacji zachodniej wraz z wieżyczkami i w części piwnic prace wykonała firma Ars Renovo Mirosława Cholewki. Firma Mar-Bud Marcina Strzyżewskiego zapewniła pomoc techniczną i wsparcie budowlane prac konserwatorskich. Zespół realizujący prace konserwatorskie i restauratorskie oraz badania tworzyło ponad 50 osób, w tym grupa konserwatorów dzieł sztuki: Katarzyna Polak, Mirosław Cholewka, Adriana Lora, Malwina Pasińska, Justyna Kulesza, Barbara Wiśniewska, Katarzyna Ciesielska, Barbara Ćwiklińska, Magdalena Dumanowska, Katarzyna Miściur, Joanna Jakutajć; zabytkoznawców: Korneliusz Kuczykowski, Marcin Kaczmarek, Dorota Pawlicka; i renowatorów. Należy podkreślić zaangażowanie pracowników Muzeum Warmii i Mazur. Merytoryczny udział w koncepcji prac szczególnie w początkowym okresie miały Magdalena Wawrykiewicz i Barbara Rams, później Grzegorz Świętochowski. W kwestiach kolorystyki stolarki i estetyki projekty konsultowały Małgorzata Jackiewicz-Garniec oraz Anna Szymańska.



9. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Fragment elewacji północnej z widocznymi przemurowaniami otworów okiennych wykonanymi w fazie regotyzacji zamku. Fot. Katarzyna Polak.*



10. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Fragment lica elewacji południowej z widocznymi przemurowaniami oraz uzupełnieniami spoin. Stan przed rozpoczęciem prac. Fot. Katarzyna Polak.*

Warto podkreślić, że stan zachowania poszczególnych elewacji był znacznie zróżnicowany i praktycznie każda z elewacji i wieżyczek przyniosła inny problem. Pozornie w najlepszym stanie była strona południowa, od której rozpoczęto prace. Prawdopodobnie ze względu na reprezentacyjny charakter oraz konieczność ukrycia rozległych przekształceń wynikających z nowożytnych rozbudów elewacja ta została przez Karla Haukego przelicowana na dużym obszarze cegłą o formacie zbliżonym do cegły średniowiecznej i przespoinowana drobnoziarnistą zaprawą. Warto podkreślić, że o ile na przeważającym obszarze na licu elewacji zniszczenia zapraw dotyczyły głównie powierzchniowej warstwy, to w przyziemiu sięgały znacznie w głąb muru. Zniszczenia były wywołane zawilgoceniem murów od strony tarasu południowego. W części wschodniej przyziemia struktura muru okazała się również zasolona. W przy-

ziemiu dało się zauważyć historyczne i współczesne uzupełnienia zapraw w spoinach, co świadczy o wielokrotnych naprawach, a pośrednio o długotrwałości zawilgocenia.

Jedną z konsekwencji przekształceń i remontów elewacji południowej jest 6 zespołów stolarki okiennej o zróżnicowanej konstrukcji i formie, pochodzących z lat: 1829, 1840, 1860, 1927-1928, 1960, 1972-1973[24]. Na podstawie badań stratygraficznych ustalono oryginalną kolorystykę poszczególnych zespołów. Były to kolory: biały (1860), brązowy mazerunek (1840), ugrowozielony (1927-1980) i lakier (1960, 1972). Zidentyfikowano również różne gatunki drewna (iglaste i dąb, 1972). Zdecydowano o ujednoliceniu koloru stolarki, aby uzyskać spójny wygląd elewacji. Po rozważeniu różnych propozycji jako punkt odniesienia przyjęto kolorystykę okien poddaszy pochodzących z okresu remontu Karla Haukego. Stwierdzono, że to jego koncepcja konserwatorska określa obecną formę elewacji, a zatem zastosowanie takiej kolorystyki można uznać za zgodne z duchem jego założeń. Komisyjnie po wykonaniu wielu prób dobrano farbę w odcieniu zbliżonym do opracowania stolarki Haukego, estetycznie komponującym się z kolorystyką ceglanych ścian i tynkowanych ościeży okiennych. Drewno po przeprowadzeniu konserwacji pomalowano kryjąco. Kolorystyka zaproponowana dla stolarki na elewacji południowej została powtórzona na pozostałych elewacjach.

Program konserwatorski dla ceglanego lica przewidywał oczyszczenie z nawarstwień i niewłaściwych materiałów, uzupełnienie ubytków cegieł i zapraw w spoinach oraz scalenie kolorystyczne. Elewacje nie były pokryte grubymi nawarstwieniami korozyjnymi, dlatego wystarczyło umycie powierzchni wodą, doczyszczenie mikropiaskarką z mineralnym ścierniwem oraz lokalne zastosowanie środków chemicznych. Pozostawiono i zabezpieczono wszystkie ślady warstw barwnych na zaprawach w spoinach. Na wszystkich elewacjach usunięto zaprawy zawierające cement oraz zaprawy w bardzo złym stanie technicznym, z wyjątkiem zapraw średniowiecznych. Na elewacji południowej, ze względu na bardzo niską wytrzymałość mechaniczną, usunięto ze spoin dużą część „zapraw Haukego". Pojedyncze cegły całkowicie zdezintegrowane lub znacznie uszkodzone wymieniono na współczesne o odpowiednich parametrach. Ubytki zaprawy w spoinach uzupełniono zaprawą dostosowaną do istniejących zapraw. Formą opracowania zapraw nawiązano do kształtu zachowanych w danym obszarze zapraw historycznych. Ubytki w cegłach uzupełniono zaprawą mineralną imitującą cegłę pod względem wyglądu i właściwości.

Tynki znajdujące się na elewacjach w ościeżach okien i blendach oraz w blendach, fryzach i opaskach na wieżyczkach, po uzyskaniu dostępu z rusztowań, zostały zbadane pod kątem czasu powstania i stanu zachowania. Wszystkie średniowieczne wyprawy poddano konserwacji – oczyszczono je, wzmocniono,

24 K. Kuczykowski, K. Polak, Dokumentacja konserwatorska badań stratygrafii nawarstwień malarskich stolarki okiennej Zamku biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim, 2015, mps, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.



11. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Fragment elewacji południowej po zakończeniu prac, widoczna forma spoinowania zapraw z czasu Haukego i utrzymane w tym kształcie uzupełnienia.*
Fot. Korneliusz Kuczykowski.



12. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Po usunięciu cementowych uzupełnień z ubytków i powierzchni cokołu odsłonięto pozostałości oryginalnego materiału. Wykorzystano je do rekonstrukcji formy odboju.*
Fot. Adriana Lora.

ustabilizowano i podklejono oraz zabezpieczono. Po naprawieniu podłoża tynków uzupełniono ubytki i odtworzono tynki zgodnie z zasięgiem, który przypisano renowacji Haukego. Do uzupełnień zastosowano zaprawy wapienne podbarwione w masie pod kolor tynków historycznych. W celu uzyskania odpowiedniego efektu estetycznego oraz wzmocnienia i zabezpieczenia powierzchni tynków pokryto je laserunkową farbą krzemianową w odcieniu zaprawy. Tynki w blendach okiennych rozjaśniono (nieznacznie rozbielono) laserunkiem, aby nawiązać do historycznych pobiał, którymi zwykle wykańczano powierzchnię tynków wokół okien. Wyjątek stanowiło ościeże okna w skrajnej zachodniej osi elewacji południowej, gdzie spod późniejszych przemalowań odsłonięto kilka warstw chronologicznych w kolorze czerwieni (lub rozbielonej czerwieni). Warstwy te ustabilizowano i uzupełniono. Ze względu na niewielkie rozmiary okno to nie zakłóca kompozycji estetycznej elewacji, a wykonana aranżacja to „świadek" historycznego opracowania, jakie być może znajdowało się na całej elewacji[25].



13. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Blenda na osi po restauracji portalu i otynkowaniu lica stanowi wraz z glazurowanymi kształtkami w ościeżach wyróżniający akcent elewacji południowej.*
Fot. Katarzyna Polak.

25 Pozostałości różnych czerwonych warstw barwnych znajdowano również na innych fragmentach elewacji.

Na frontowej elewacji przeprowadzono prace konserwatorskie kamiennego portalu wokół wjazdu na dziedziniec i szkliwionych kształtek dekorujących krawędź blendy.

Portal pochodzi z czasu budowy zamku i został skonstruowany z potężnych klińców i ciosów z kamienia wapiennego o dużej wytrzymałości mechanicznej, importowanego ze Skandynawii[26]. Przez lata użytkowania na powierzchni kamienia powstało wiele zniszczeń zarówno na skutek urazów mechanicznych jak i naturalnej erozji pod wpływem czynników atmosferycznych. Powierzchnia była pokryta nawarstwieniami brudu i powłoką scalającą taką jak na spoinach, co zmieniało naturalny kolor kamienia. Duże ubytki w ościeżach i blokach cokołów, pełniących funkcję odbojów, uzupełnione były nieestetycznie cementem i cegłami (przy cokole). Raziły niestarannie osadzone instalacje. Po wstępnym oczyszczeniu powierzchni była konieczna konsolidacja kamienia ze względu na powstanie wielu szczelin i łuskowatych odspojeń wynikających z morfologii skały i działania czynników niszczących. W trakcie prac stwierdzono, że część spękań i ubytków ościeży wynika z mechanicznego działania obluzowanych zawiasów wrót. Dlatego poprawiono i ustabilizowano mocowanie zawiasów, dodatkowo kotwiąc je poziomo w mur stalowymi kotwami o ponadmetrowej długości. Ubytki kamienia uzupełniono zaprawą mineralną imitującą kamień, kierując się zasadą zamykania formy bloków oraz zachowania drobnych ubytków kamienia niestanowiących zagrożenia dalszym niszczeniem. Naprawiono i uporządkowano kamienną strefę cokołową portalu, wykorzystując oryginalne spękane bloki. Po zdemontowaniu sklejono je, skotwiono i po uzupełnieniu ubytków zamontowano w ościeżach. Powierzchnię portalu zhydrofobizowano, aby zabezpieczyć kamień przed niszczeniem.

Na powierzchni krawędzi wnęki przy portalu, w miejscu na bronę bramną, zachowały się bardzo liczne warstwy pobiał wapiennych wraz z fragmentami czerwonej warstwy malarskiej i wtórnymi zaprawami. Warstwy te oczyszczono z cementowych nawarstwień, ustabilizowano i zabezpieczono oraz lokalnie scalono kolorystycznie.

Szkliwione kształtki otaczające centralną blendę, pochodzące z początku XX wieku, zachowały się w komplecie, przy bliższych oględzinach wykazały jednak wiele drobnych ubytków. Po oczyszczeniu szkliwa z nawarstwień i zabrudzeń ubytki uzupełniono metodą konserwatorską zaprawami imitującymi ceramikę, a szkliwo modyfikowanymi lakierami imitującymi szkliwo. Ceglane lico blendy na całej wysokości otynkowano analogicznie do innych blend na elewacjach. Pomimo braku śladów wcześniejszych wypraw w tym obszarze zdecydowano się w ten sposób poprawić estetykę i wyeksponować główne wejście na zamek.

26 Analogiczna skala wykorzystywana była w okresie średniowiecza w detalach o znaczeniu konstrukcyjnym w wielu budowlach, np. katedra we Fromborku (ościeża portalu, węgary wież narożnych), kościół pocysterski w Pelplinie i inne. W lidzbarskim zamku zastosowano wapienne kolumny krużganków.

Na elewacji południowej oczyszczono i zabezpieczono kamienne konsole nad oknami refektarza i kaplicy oraz wszystkie elementy metalowe takie, jak historyczne kraty i haki.



14. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Przyziemie elewacji wschodniej po usunięciu nasypu. Widoczne przekształcenia: fragmenty wtórnego cokołu kamiennego, rozległe przemurowania lica muru i ceramicznych ościeży otworów okiennych oraz przesłonięte prześrocza szczelinowe kondygnacji piwnicznej.*
Fot. Katarzyna Polak.

Stan zachowania pozostałych elewacji okazał się znacznie gorszy niż południowej. Przede wszystkim lico muru miało charakter niejednorodny, wyraźnie widoczne było zróżnicowanie cegieł i zapraw pochodzących z różnych przemurowań i napraw elewacji, które często, a szczególnie w drugiej połowie XX wieku, wykonywano nieprofesjonalnie, bez wyraźnej koncepcji, z zastosowaniem zaprawy cementowej oraz cegieł maszynowych, mimo zbliżonego formatu odróżniających się jednak kolorem i gładką powierzchnią. W ten sposób przelicowano między innymi duże fragmenty przyziemia. Na elewacjach dobrze czytelne były wszystkie przemurowania otworów okiennych i blend wykonane w ramach regotyzacji Karla Haukego. Wyróżniały się one fakturą cegieł i jednolitą, równą i gładką spoiną. Zgodnie z przyjętymi założeniami pozostawiono uzupełnienia wykonane świadomie, w ramach dużych projektów remontowych. Na elewacji zachodniej, która w największym stopniu pokryta była ciemnymi nawarstwieniami, w części południowej na poziomie tarasu południowego, wyróżniały się duże obszary przespoinowane zaprawą koloru czarnego (z dodatkiem węgla drzewnego). Stwierdzono, że była to jedna z wielu napraw wykonanych w tej części elewacji, a szybsze niszczenie wymuszające częstsze naprawy spowodowane było zamakaniem muru wodą spływającą od strony południowego parchamu. Wykonanie w 2011 roku izolacji i drenażu przy murach poprawiło sytuację. W ramach omawianych prac usunięto głęboko zasolone zaprawy i po kilkakrotnym założeniu okładów odsalających spoiny wypełniono zaprawą renowacyjną.

Na elewacji północnej mur był w co najmniej trzech miejscach pęknięty. Spękania osiągały długość kilku metrów i szczególnie w zachodniej części elewacji miały dość znaczne rozwarcie. Zostały one obecnie ustabilizowane przez przeszycie muru. W wyniku badań ustalono, że w przeszłości istniał od strony północnej dość wysoki, wtórny nasyp terenu (prawdopodobnie pozostałość

po rozebranych i zgruzowanych tu zabudowaniach). Zasłaniał okienka niższej, drugiej kondygnacji piwnicznej, które zamurowano niestarannie, prawdopodobnie wraz z jego powstaniem. Po usunięciu nasypu w XX wieku ze względu na znaczne zniszczenie powierzchniowych warstw muru przelicowano go. Nowych cegieł nie przewiązano z murem i nie zadbano o odwzorowanie poziomów kolejnych warstw. To przesunięcie warstw utrudniło wyprowadzenie ościeży okien piwnicznych, które odtworzono w związku z renowacją i udostępnieniem piwnic w skrzydle północnym. Podstawą do odtworzenia formy ościeży były zachowane średniowieczne fragmenty muru odsłonięte spod przemurowań oraz profil ościeży zachowany we wnętrzu piwnicy.

W trakcie prac ziemnych podczas instalacji drenażu wzdłuż murów stwierdzono, że po stronie elewacji wschodniej oraz w narożniku północno-wschodnim poziom terenu jest znacznie podwyższony w stosunku do poziomu wyznaczonego przez uwidoczniony po odkopaniu kamienny cokół i poziom podstawy muru ceglanego. Był on związany z pierwotnym poziomem międzymurza. Stwierdzono, że stopień zagłębienia był zmienny i wynosił od blisko 0,3 metra przy północnym narożniku do 2,2 metrów w połowie elewacji. Okienka piwniczne ze względu na nasyp zostały mocno przekształcone – zamurowane u dołu i przebite powyżej swojego pierwotnego nadproża. Równocześnie dodano pozorny cokół z ułożonych bezładnie otoczaków wkutych w lico muru ceglanego. Teren zasypano jednorodnym i jednorazowym zasypem nowożytnym[27]. Odsłonięte partie lica ceglanego były poważnie zniszczone na skutek wieloletniego bezpośredniego kontaktu z mokrym gruntem. Zdecydowano o usunięciu zasypu, aby umożliwić prawidłową ekspozycję ceglanego lica wraz z przywróceniem szczelinowych otworów piwnicznych. Ta część elewacji miała regularną siatkę z zendrówek. Usunięto pozorny cokół, przeprowadzono konserwację i restaurację odsłoniętego spod ziemi lica muru: usunięto silnie zdezintegrowane oraz wtórne cegły, uzupełniono warstwę licową, a na części lica odtworzono geometryczny ornament zendrówkowy występujący w partii muru powyżej.

Wieżyczki ze względu na wielość detali, znaczne rozdrobnienie formy i tynków oraz niekorzystną ekspozycję, czyli duże narażenie na działanie czynników niszczących, były elementami, na których zniszczenia okazały się największe. Przy dokładniejszych oględzinach, nawet z poziomu gruntu, dało się zauważyć, że tynki były zdezintegrowane, w wielu miejscach osypane. Ich zachowana powierzchnia była brudna, z zaciekami i plamami. Cegły pokrywały ciemne nawarstwienia zanieczyszczeń atmosferycznych oraz sadza po pożarach. Zniszczeń dopełniały nawarstwienia odchodów licznie tu bytujących gołębi. Na północnych elewacjach wieżyczek, ze względu na sprzyjające warunki, rozwinęły się rozległe kolonie mikroorganizmów. Podczas prac starano się zachować zróżnicowanie wynikające z faz budowy i remontów, co szczególnie jest widoczne na wieżyczce północno-zachodniej. Na elewacjach wieżyczek

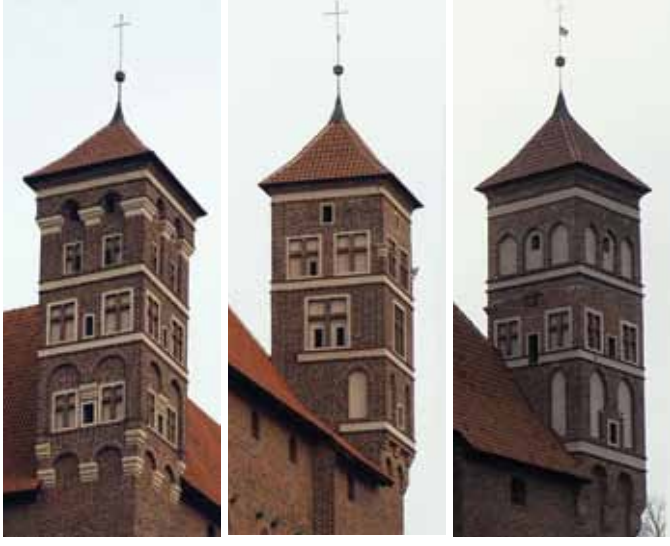
27 Według ustaleń nadzoru archeologicznego A. Gołembnika.



15. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Elewacja wieżyczki jako przykład zniszczeń tych partii zamku. Widoczne są łuszczące się tynki na profilach, opaskach i fryzach, zabrudzenie i ubytki cegieł oraz nawarstwienia ptasich odchodów. Fot. Katarzyna Polak.*

powtórzono zakres tynków z renowacji Haukego, pomimo że nie nadało to spodziewanej symetrii wieżyczkom flankującym tę samą elewację, a wręcz pogłębiło ich zróżnicowanie. Na wieżyczce południowo-wschodniej pozostawiono fragment tynku z inskrypcją ówczesnych renowatorów.

Omawiając prace restauratorskie elewacji zamku, należy zwrócić uwagę na dachy, mające obok wartości funkcjonalnej istotne znaczenie dla estetyki budowli. Już na etapie projektowym założono maksymalne wykorzystanie istniejącej dachówki. W praktyce starą dachówkę po segregacji i oczyszczeniu ułożono na wewnętrznych połaciach dachów, a zewnętrzne przykryto nową. Zamówiono dachówkę z mieszanką odcieni, aby uzyskać plastyczny efekt miękkiego pokrycia.



16. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Zestawienie form dekoracji architektonicznej elewacji wieżyczek narożnych:*
a – południowo-zachodniej;
b – południowo-wschodniej;
c – północno-zachodniej.
Stan po zakończeniu prac konserwatorskich w 2016 roku.
Fot. Korneliusz Kuczykowski.

Prace w piwnicach

Prace konserwatorskie i restauratorskie piwnic w skrzydle północnym przeprowadzono w związku z planowaną w nich nową ekspozycją dotyczącą dziejów budowlanych zamku. Do tej pory piwnice pełniły funkcje magazynową[28]. Na obu poziomach piwnice zorganizowano według zbliżonego planu jako 5-przęsłowe, 2-nawowe z wnękami okiennymi po stronie północnej, sklepione sklepieniami krzyżowymi. W obu znajdowały się posadzki ceramiczne z cegieł. Średniowieczne piwnice zachowały się w niemal nienaruszonej formie, ich otwarta, nieograniczona przestrzeń uległa jednak zniekształceniu po dodaniu podpierających łuki masywnych ścian z cegieł w układzie blokowym, ze spoiną zatartą na lico muru. Przebudowa ta prawdopodobnie wynikła z konieczności wzmocnienia konstrukcji sklepień po ulokowaniu browaru w poziomie parteru. Dołożony ciężar spowodował widoczne do dziś spękania sklepień krzyżowo-żebrowych. Piwnice zachowały się w bardzo złym stanie. Ze względu na dotychczasową funkcję nie przywiązywano wagi do ich utrzymania, a wykonywane doraźnie naprawy i prace instalatorskie nie uwzględniały żadnych konserwatorskich zasad. Rozległe i poważne zniszczenia obejmowały zarówno strukturę murów (liczne spękania, ubytki cegieł, naprawy cementową zaprawą, odspojenia tynków, cementowe łaty i wtórne tynki, przypadkowe i niestaranne przemurowania), jak i poszczególne materiały (ubytki, uzupełnienia). Powierzchnia była zabrudzona, z wieloma wtórnymi powłokami. W części zachodniej trwały relikty wyjścia na międzymurze. Uwagę na obu poziomach zwracało wysokie zawilgocenie murów oraz rozległe zniszczenia materiałów budowlanych wywołane kondensacją pary wodnej i działaniem soli rozpuszczalnych.



17. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Świadek pozostawiony na elewacji północnej wieżyczki południowo-wschodniej, podpis na tynku z 1928 roku.*
Fot. Adriana Lora.

28 Piwnice wybudowano z przeznaczeniem na magazyny warzyw „Gemüse-Keller" i piwa „Bier-Keller", później wykorzystywano je do składowania sprzętów i materiałów.



18. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Przykład stanu zachowania piwnic. Widoczne spękania murów, zniszczenia i zabrudzenie tynków, wtórne instalacje, ubytki cegieł i inne. Na pierwszym planie, po prawej fragment podpory sklepienia, murowanej z roztarciem zaprawy na powierzchnie cegieł.*
Fot. Katarzyna Polak.

Prace konserwatorskie i restauratorskie miały na celu konserwację zabytkowego materiału, stabilizację konstrukcji, usunięcie zniszczeń i przygotowanie wnętrz do ekspozycji. Równolegle prowadzono wymianę instalacji, na pierwszym (-1) poziomie piwnic wykonano posadzkę kryjącą ogrzewanie, a na schodach w klatce schodowej umieszczono nowy, drewniany bieg schodów.



19. *Lidzbark Warmiński, zamek biskupi. Ściany, sklepienia i posadzka w piwnicach w trakcie prac.*
Fot. Katarzyna Polak.

Dużego nakładu pracy wymagały średniowieczne tynki na ścianach i wysklepkach. Ze względu na rozległe odspojenia wymagały one żmudnego podklejania i stabilizacji oraz uzupełnienia z odtworzeniem faktury. Odtworzono zniszczone pobiały na kamiennych fragmentach ścian oraz brakujące na wysklepkach. Ponieważ dążono do utrzymania wartości historycznej, pozostawiono wszystkie nierówności i niedoskonałości charakterystyczne dla niestarannego wykończenia typowo utylitarnych wnętrz i w takim charakterze wykonano uzupełnienia tynków i pobiał. Uzupełnienia poszczególnych cegieł ograniczono do zakresu niezbędnego do zabezpieczenia przed zniszczeniem w czasie dalszej eksploatacji. Zachowano również i uzupełniono w zbliżonym charak-

terze specyficzne, niestarannie zatarte na lico muru zaprawy w obrębie wtórnie dodanych murowanych podpór. Pracom konserwatorskim i restauratorskim towarzyszyła stabilizacja spękanych wysklepek, żeber i ścian.

Zgodnie z projektem odtworzono zamurowane otwory okienne. Zachowane fragmenty ościeży pozwoliły wyznaczyć kształt otworów i wyprowadzić je na elewację północną. Na górnej kondygnacji piwnic w oknach osadzono nową stolarkę, dbając o użycie szkła nawiązującego do historycznego.

Posadzka z cegieł na poziomie drugim była zniszczona, pofalowana, z licznymi ubytkami. Komisyjnie zdecydowano o pozostawieniu nierówności powstałych w wyniku naturalnego osiadania podłoża i o pozostawieniu oryginalnych cegieł nawet znacznie uszkodzonych, aby nie uszczuplać zabytkowej materii piwnic. Luźne fragmenty cegieł i zapraw ustabilizowano. Ubytki zaprawy w spoinach oraz cegieł uzupełniono zaprawami imitującymi te materiały.

Problemem wymagającym stałego monitoringu jest poziom zawilgocenia murów i regulacja klimatu w piwnicach. W ramach projektu wykonano izolację i drenaż przy murach, należy się jednak spodziewać, że osuszanie zawilgoconych grubych murów będzie powolne, a zmiany wilgotności i temperatury powietrza mogą skutkować kondensacją pary wodnej na ścianach i sklepieniach.

Katarzyna Polak
Korneliusz Kuczykowski

Katarzyna Polak, konserwatorka zabytków o specjalności rzeźby i detalu architektonicznego. Zatrudniona w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prowadzi zajęcia dla studentów konserwacji. Równocześnie od wielu lat zajmuje się praktyczną konserwacją i restauracją zabytków, pracując samodzielnie i kierując zespołem. Realizacje konserwatorskie obejmują różnorodne materiały i formy. We Wrocławiu to rzeźby kamienne we wnętrzach i elewacje ratusza wraz z nową aranżacją elewacji południowej, detale na portyku katedry Świętego Jana, epitafia w kościołach Świętej Marii Magdaleny i Świętej Elżbiety, modernistyczne ceramiczne elewacje Domu Towarowego Renoma. W ostatnich latach w dorobku dominuje głównie średniowieczna architektura ceglana na terenie Pomorza, ziemi chełmińskiej i Warmii. Ważniejsze realizacje to katedra i zabudowania poklasztorne w Pelplinie; elewacje, fragmenty wnętrz i murów obronnych kościoła Świętego Jakuba w Olsztynie; portal z ceramiczną płaskorzeźbą na Zamku Bierzgłowskim, szczyty skrzydła północnego zamku kapituły warmińskiej w Olsztynie; elewacja wschodnia (rekonstrukcja dekoracji maswerkowej) i portal kościoła Świętych Piotra i Pawła w Reszlu; kapitularz, kanonie i mury wzgórza katedralnego we Fromborku; elewacje i piwnice zamku w Lidzbarku Warmińskim oraz kościoły w Pasymiu, Nowej Cerkwi, Piasecznie, Skórczu, Okoninie i inne.

Szczególnie miejsce w jej dorobku zajmują badania i projekty konserwatorskie zabytków architektury.

Korneliusz Kuczykowski, absolwent kierunku Ochrona Dóbr Kultury (o specjalności konserwatorstwo) na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zatrudniony w prywatnej firmie konserwatorskiej na stanowisku renowatora architektury zajmuje się praktyczną realizacją prac konserwatorskich i restauratorskich oraz uczestniczy w badaniach i opracowuje projekty konserwatorskie zabytków architektury. Ważną część dorobku stanowi architektura z terenu Warmii i państwa krzyżackiego. W ostatnich latach zdobywa doświadczenie na warsztatach Szkoły Letniej ICOMOS.